

MACIEJ PAPROCKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, budowa domu, żona, dzieci

Budowa domu na Sławinku

Kiedy mój przyjaciel i kolega naczelnym inżynierem został, jak on się wyprawiał do pracy w Iraku, to po załatwieniu wszystkich formalności przekazania funkcji zaproponował mi, że ma na Sławinie działkę budowlaną w wiecznym użytkowaniu, on już na pewno się budować nie będzie tutaj, to przenieśmy to władanie w wiecznym użytkowaniu notarialnie na mnie, bo być może ja będę miał możliwość zrobienia sobie tego budynku. Moja małżonka była zawsze zdania, że myśmy powinni ze wspólnego domu z rodzicami gdzieś się wyprawić, żeby mieć swoje własne [miejsce]. To był jej taki konik, przez sporo lat niewzględzony przeze mnie.

Poszliśmy do tego urzędu notarialnego razem z przedstawicielem Urzędu Miejskiego. Ja tej działki nigdy nie oglądałem, nie wiedziałem, w którym to miejscu jest. No, planik taki tego terenu miałem. Przyjechaliśmy [na tę działkę] i mówię: „Słuchajcie, jak pomożecie mi, to może byśmy się wybudowali tutaj w końcu”. „No, to ładna dzielnica w końcu jest, trochę tej zieleni, niedaleko las jest ten w Borkach. Dobra, będziemy pomagali”. Chłopcy mieli po naście lat, szesnaście-siedemnaście. Żona malarka, sporo zrobiła różnego rodzaju obrazów, oczywiście na sprzedaż, ale część to z wyłudzenia już miałem od niej. „No, my pomożemy ci”. No i w końcu zacząłem tutaj robić, ale byłem pewny, że wynajmując robotników do czegoś takiego, jak budowa tego domu, nie dam rady finansowo tego zrobić. Wobec tego: „Chłopcy do roboty, weźcie jeszcze i kolegów, jakoś tam ich wynagrodzę i będziemy robili to”. I zacząłem to robić, no, ale chłopcy to tylko w czasie wakacji byli do ugryzienia, a poza wakacjami nie. Ja sam najwięcej pracy włożyłem w tę budowę, sam nie wykonałem tynków wewnętrznych, za wyjątkiem piwnic, nie wykonałem instalacji centralnego ogrzewania, instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej i obróbek blacharskich, bo resztę, pokrycie dachu sam zrobiłem.

Każde piętro [powstawało] jeden rok, czyli w cztery lata stan surowy, wykończenie dość szybko, chyba półtora roku. Gdzieś sześć lat, [to trwało], zacząłem w [19]75

[roku], w [19]81 kończyłem tutaj.

Data i miejsce nagrania	2012-07-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"